

Głos Wielkopolski

Rok II

Poznań, sobota 1 czerwca 1946 r.

P Nr 148 (452)

Stanowisko ZSRR w sprawie zagadnień międzynarodowych Minister Mołotow naświetla problemy sporne

Moskwa (APT). Minister spraw zagranicznych Mołotow za pośrednictwem prasy moskiewskiej radia omówił te problemy na ostatniej konferencji paryskiej, które wywołały poważniejsze różnice zdań z państwami anglo-saskimi.

Omawiając wyniki osiągnięte przy opracowaniu traktatów pokojowych, Mołotow stwierdził: „Należy przyznać, że w opracowaniu traktatów pokojowych z Włochami, Rumunią, Bułgarią, Węgrami i Finlandią osiągnięto pewne pozytywne wyniki, chociaż nie można ich uważać za wystarczające. Rządy, które miały za zadanie przygotowanie tych traktatów, doszły do porozumienia w najważniejszych kwestiach, a pozostali

stali jeszcze do rozwiązania problemu gospodarczego, które dotychczas nie były rozpatrywane przez Radę Ministrów.

Jeśli chodzi o zagadnienia handlu i żeglugi na Dunaju, Mołotow oświadczył — decyzja a nawet dyskusja w tej sprawie wymaga udziału krajów naddunajskich, jeżeli rzeczywiście mocarstwa pragną rozwoju przyjaznych stosunków z tymi krajami. Żegluga na Dunaju jest przede wszystkim sprawą obchodzącą kraje naddunajskie i należy zaprowadzić taki system, który by zabezpieczał interesy tych państw, a zwłaszcza interesy naddunajskich państw sojusznicznych, jak Czechosłowacja i Jugosławia.

Radziecki broni słuszności roszczeń reparacyjnych Jugosławii, Grecji i Albanii w sumie 200 milionów dolarów.

Roszczenia reparacyjne ZSRR, w stosunku do Włoch spoczyły się na konferencji paryskiej z poparciem tylko delegacji francuskiej. Delegacja amerykańska i brytyjska przeciwstawiły się tym słusznym żądaniom Związku Radzieckiego. Delegacja amerykańska zaproponowała włączenie do sumy odszkodowań dla ZSRR okręgu wojenne, które są przeciw zdobyczą wojenną, zgodnie z postanowieniami konferencji poczdamskiej. Nie po raz pierwszy stwierdzamy — mówił dalej Mołotow — że przedstawiciele krajów, które nie doświadczyły inwazji nieprzyjacielskiej, podchodzą do tego zagadnienia inaczej niż Związek Radziecki. Stanowisko tych krajów można określić przysłowiem, że „sąty nie rozumie głodnego”.

Z drugiej strony wiadomo jest wszystkim, że Włochy ponoszą olbrzymie koszty na rzecz okupacji W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Nawet drobna redukcja tej sumy, wynoszącej wiele miliardów dolarów, wystarczyłaby na pokrycie roszczeń reparacyjnych Związku Radzieckiego.

Jasną jest rzeczą, że przemysłowi włoskiemu konieczne są zamówienia. Zamówień tych dostarczyłby Związek Radziecki. Dla pewnych przyczyn jednakże główne obiekty przeciwko zaplaceniu przez Włochy odszkodowań w postaci dostaw towaru dla ZSRR, wysuwane są przez stronę brytyjską i amerykańską. Nie można uważać za słuszne, by przemysł włoski był podporządkowany interesom amerykańskim i brytyjskim efer finansowych. Jeżeli nie będą nam w tym przeszkadzać, to Związek Radziecki i Włochy dojdą do porozumienia w sprawie odszkodowań bez specjalnych trudności.

Skomplikowana sprawa traktatu z Włochami

Mówiąc o traktacie pokojowym z Włochami, Mołotow stwierdził, że na konferencji wyszły na jaw różnice w szeregu zagadnień podstawowych, dotyczących odszkodowania, przyszłości b. kolonii włoskich, granicy włosko-jugosłowiańskiej i losu Triestu i innych.

„W latach 1941/42 kilkaset tysięcy włoskich żołnierzy zajęło terytorium ZSRR i wyrządziło olbrzymie szkody w naszym kraju” — mówił Mołotow. — Inwazja faszystowskich wojsk wło-

skich zniszczyła również Jugosławie, Grecję i Albanię. Tym niemniej biorąc pod uwagę, że faszysty we Włoszech zostali obalony i że demokratyczne Włochy brały udział w walce po stronie sprzymierzonych w ostatnich latach wojny. Związek Radziecki ograniczył swe żądania reparacyjne za okres 6-letni do skromnej sumy 100 milionów dolarów. Suma ta powinna przynajmniej przypominać, że agresja i inwazja nie może nikomu uść bezkarnie. Jednocześnie Zwią-

Los Kolonii włoskich

Przechodząc do zagadnienia byłych kolonii włoskich, minister Mołotow oświadczył:

„Nie nalegalimy, by Trypolitania oddana została na przeciąg kilku lat pod powiernictwo czy to samego Związku Radzieckiego, czy też pod łączną kontrolę ZSRR i Włoch — chociaż takie rozwiązanie byłoby bardzo korzystne dla radzieckiej żeglugi handlowej na szlakach śródziemnomorskich. Związek Radziecki, podobnie jak Francja, uważał za pożądane, by kolonie włoskie oddano pod powiernictwo samych Włoch. Włochy bowiem — jako kraj obecnie demokratyczny — pod kierunkiem narodów zjednoczonych mogłyby przygotować te kraje do odzyskania niepodległości. Wniosek ten z początku spotkał się z poparciem delegacji amerykańskiej, która jednak zmieniła swe stanowisko, przyłączając się do obiektyw wysuwanych przez delegację brytyjską. Wobec tego los kolonii włoskich pozostał nierozstrzygnięty, a ustępstwa ze strony Związku Radzieckiego nie zyskały należytej oceny i właściwego uznania. Było zupełnie widoczne, że delegacje brytyjska i amerykańska opierały się na uprzednim porozumieniu, chociaż ich stanowisko sprzeciwiało się słusznym interesom innych krajów. Na konferencji paryskiej ogłoszono plan brytyjski, zgodnie z którym prawie wszystkie kolonie włoskie miałyby być oddane pod kontrolę brytyjską.

Plan ten przewidywał proklamowanie „niepodległości Libii” obejmującej Trypolitanie i Cyrenajkę, jednakże bez wycofania wojsk brytyjskich z tego terytorium. Projektowano również utworzenie „Wielkiego Somali” przez włączenie doń Somali włoskiego i 2 innych obszarów koszem Abisynii oraz oddanie tego wielkiego Somali pod powiernictwo W. Brytanii.

W ten sposób brytyjskie imperium kolonialne byłoby powiększone przez uzyskanie władzy w północnej i północno-wschodniej Afryce. Jak widzimy więc — oświadczył Mołotow — ekspanzja brytyjskiego imperium kolonialnego nastąpiłaby nie tylko kosztem zwyciężonych Włoch, lecz również kosztem Abisynii, która — jak wiadomo — jest członkiem ONZ. Realizacja tych planów doprowadziłaby do dalszej konsolidacji monopolistycznego stanowiska W. Brytanii na całej olbrzymiej przestrzeni morza Śródziemnego i morza Czerwonego. Planów tych nie skrytykowała delegacja amerykańska. Tymczasem każda inna propozycja, jeśli wydawała się niepożądaną dla W. Brytanii — napotykała na zdecydowany opór ze strony Stanów Zjednoczonych.

Zagadnienie kolonii włoskich pozostało nierozwiązane, wojska brytyjskie pozostają nadal panami sytuacji na tych terytoriach i na pewnych obszarach terytorium Abisynii.

Dwie godziny

W życiu społeczeństw i narodów są godziny, rozstrzygające na długą metę dalszy ich byt i rozwój. I choć decydujące wydarzenia poprzedzają miesiąc i dni przygotowań, w kresu ich stoi jedna godzina, zamykająca nie raz przeogromny wysiłek i nadająca mu właściwą nazwę. Godzina taka to symbol, wyraz myśli i woli całego narodu, obraz jego oblicza i próba prawdziwej wartości. Godzina, co tworzy nowy, lepszy i szczęśliwszy okres, lub pograża w trudnościach i kładzie cień niewiary na własne siły i zdolności twórcze.

Dwie godziny podobnej miary przeżyje nasz naród. Jedna wybieje już dzisiaj, druga za miesiąc. Jedna odpowie, czy w obliczu ogromnych trudności powojennych zdolni jesteśmy własnymi siłami podźwignąć się z otaczających nas ruin, druga rozstrzygnie, czy mimo różnic politycznych i rozbieżnych poglądów na rozmaite zagadnienia, zdolni jesteśmy do jednolitej decyzji tam, gdzie chodzi o istotne dobro całego narodu. Premiova Pożyczka Odbudowy Kraju kończąca dzisiaj piętnastodniowy okres subskrypcji, da odpowiedź, o ile zdolamy przyspieszyć proces odbudowy i kto w wysiłku tym zajmie przodujące miejsce, bliski termin głosowania ludowego wyrazem trzykrotnego „tak” ujawni wolę narodu w najważniejszych zagadnieniach, dotyczących parlamentu, reform gospodarczych i naszych granic zachodnich.

Oba wydarzenia powinny i muszą przynieść jednolity efekt: WIELKI ZRYW PRACY, WIARĘ W SŁUSZNOŚĆ POCZYNAŃ I PEWNOŚĆ ZWYCIĘSTWA. Oba muszą przemienić się w TWÓRCZY I POTĘŻNY ROZMACH, dorównujący zwycięstwu i wyjątkowej chwili historycznej naszego narodu. Taki wynik, to jedyny korzystny cel wspólnego wysiłku, jedyny pewnik łączący nas mimo wszystko spójni, jedyny wyraz naszej jednolitej woli wobec świata.

O ile od drugiej z godzin dzieli nas jeszcze pewna przestrzeń czasu, to rozstrzygnięcie P. P. O. K. jest już niemal uchwytne. Dlatego zanim wspólny nasz wysiłek zamknie ostatnią godzinę, każdy musi sam siebie szczerze zapytać: czy zgodnie z sumieniem i godnością Polaka spełniłem obowiązek?

Na podstawie prowizorycznych danych można stwierdzić, że udział w subskrypcji inicjatywy prywatnej jest zbyt niski. Podobnie jak przed wojną, główny ciężar Pożyczki dźwiga inteligencja i klasa robotnicza. Dociągają do nich chłopcy. Czy więc wszyscy obowiązek swój wypełnili należycie? Czy każdy z czystym sumieniem może o sobie powiedzieć: Nie potrzebuję się wstydić — na odbudowę kraju dałem tyle, na ile mnie stać?

Zaniedbanie obowiązku w wielkiej sprawie, jaką jest Pożyczka Odbudowy, nie może być nazwane inaczej, jak złą wola. Nikt nie będzie mógł tłumaczyć się niezajomością formalności czy przepisów dotyczących pożyczki. Sprawę przedstawiono jasno i wyraźnie odwołało się do opinii publicznej. Nie może być nieporozumień. Jeśli więc znajdzie się jednostki, które obowiązku nie spełniają, niech nie liczą na jakąkolwiek pomoc ze strony Państwa. Odpowiedzią na złą wolę może być tylko zasada: jaką miarą mierzysz, taką ci odmierzają!

Nie sądzimy, by w Wielkopolsce, znanej z trzeźwej i mądrej oceny sytuacji, znalazło się wiele jednostek o wręcz złej woli. Nie wątpiliśmy mamy tu do czynienia ze znanym zjawiskiem odkładania subskrypcji na ostatnią chwilę, jak to ma miejsce przy placeniu podatków. Niemniej tym, którzy jeszcze nie wypełnili obowiązku, przypominamy, że dziś mija ostatni dzień subskrypcji.

Jeszcze kilka godzin dzieli nas od zamknięcia subskrypcji. Od nas wyłącznie zależy, jaki będzie jej wynik i czy województwo nasze dorówna wysiłkowi innych ziem Polski. Wiadomo też, że nadwyżka kwoty subskrypcyjnej wynoszącej dla naszego województwa pół miliarda złotych, zostanie całkowicie zużyta na własne cele Wielkopolski, głównie na odbudowę Poznania.

Kasy otwarte, i obowiązek możemy jeszcze wypełnić, zanim minie godzina decydująca o wyniku Pożyczki, godzina — symbol naszej wartości obywatelskiej. J. T.

Sprawa granicy włosko-jugosłowiańskiej i Triestu

Przechodząc do zagadnienia Jugosławii Mołotow stwierdził, że jedynie delegacja radziecka poparła słuszność roszczeń jugosłowiańskich. „Nikt nie bronił — mówił Mołotow — decyzji przyłączenia Kraju Julijskiej do Włoch po pierwszej wojnie światowej. Dla każdego było jasne, że jest to część terytorium jugosłowiańskiego, że przeważa tam ludność słowenia i chorwacka. Tym niemniej na wniosek ekspertów amerykańskich, brytyjskich i francuskich, Kraj Julijski miał być podzielony na 2 części: wschodnią i zachodnią, a wraz z częścią zachodnią, która zgodnie z planem francuskim stanowi jedynie małą część Kraju Julijskiej, Triest — ten najważniejszy punkt całej Kraju Julijskiej — miał być wydarty Jugosławii. Tymczasem miasto Triest, mimo przeważającej ludności włoskiej, nie

może być oddzielone od Kraju Julijskiej i Jugosławii bez wielkiej krzywdy gospodarczej dla samego miasta. Zagadnienie granicy jugosłowiańsko-włoskiej pozostało nierozwiązane. A jednak jest zupełnie jasne, że należy znaleźć niezłomnie takie wyjście, które zabezpieczyłoby interesy państwowe naszego wspólnego sprzymierzeńca — Jugosławii”.

Na zakończenie Mołotow oświadczył: W procesie przygotowania traktatów pokojowych widoczna jest tendencja, która grozi światu nową wojną. Kapitał anglo-amerykański pragnie bowiem podporządkować swoim wpływom gospodarkę państw wielkich i małych, i obrócić pomoc gospodarczą okazywaną tym krajom w narzędzie służące mu do osiągnięcia swych celów.

Nowy szkodliwy ośrodek dywersji przeciwko Rządowi Polskiemu

Warszawa (obsł. wł.). Z amerykańskiej strefy okupacyjnej nadeszła wiadomość o utworzeniu tam polskiej formacji wojskowej, noszącej nazwę „Polskiej kompanii wartowniczej”. Oddziały te posiadają pod dowództwem Bohuna Dąbrowskiego, b. dowódcy brygady świętokrzyskiej. Opinia publiczna przyjęła tę wiadomość z niepokojem, ponieważ panuje przekonanie, że Dąbrowski współpracował z Niemcami, a w chwili odwrotu tej armii opuścił teren Polski, udając się w głąb Rzeczy, pod ochroną wojsk niemieckich. Przypuszcza się również, że należy on do N. S. Z. i szkoli Polaków na te-

renie Niemiec do akcji dywersyjnej przeciw Rządowi Polskiemu. Kompania wartownicza nie tworzy części składowej armii amerykańskiej, lecz drobne oddziały służby wartowniczej. Tymczasem jest to organizacja czysto wojskowa, która przeprowadzając mobilizację Polaków, która przeprowadzając operację terroru, zmusza przebywających w Niemczech Polaków do wstąpienia do formacji wojskowej. Przy kompanii wartowniczych znajdują się ośrodki szkoleniowe, których instruktorami są oficerowie armii Andersa.

**Dziś ostatni dzień subskrypcji P. P. O. K. —
Spiesz byś nie został wyłączony z szeregu budowniczych Odrodzonej Polski**
Dziś, w piątek, w ostatnim dniu subskrypcji wszystkie placówki czynne od godz 8-19

„Kres wędrówki“

W samolocie ze zbrodniarzami hitlerowskimi

Norymberga — Warszawa
Do samolotu amerykańskiego w lotnisku w Fürth pod Norymbergą wsiada niezwykle towarzysko. Wsiada dziewięciu zbrodniarzy wojennych, wydanych Polsce przez władze amerykańskie. Dziewięciu zbrodniarzy, którzy przez czas okupacji spowodowali pośrednio i bezpośrednio śmierć milionów Polaków. Wsiadają do samolotu z minami na ogół dość dobrymi, są, że jadą tylko jako świadkowie na proces Fischera, a potem wrócą do norymberskiego więzienia.

Samolotem tym leci również do Warszawy płk Muszkat, szef wojskowej misji dla badania wojennych zbrodni niemieckich, czterech oficerów bezpieczeństwa jako konwoj, prokurator polskiej delegacji w Norymberdze, Stanisław Piotrowski, redaktor „Spisek”, Eryk Lipiński.

Niemcy po wejściu do samolotu zostają skuci, oraz przymocowani pasami do ławki. Polacy siadają naprzeciwko, i przyglądają się z zainteresowaniem twarzom zbrodniarzy.

Leś w płaszczu żołnierskim, długich butach, siedzi ponury, patrzy w ziemię. Były prezydent Warszawy widocznie przeczuwa, że to jego ostatnia podróż.

Beckmann, szef gestapo w dzielnicy Krakowa, Podgórze posiadający przed wojną obywatelstwo polskie, właściciel fabryki żytelek „Toledo” wygląda jak rzeźnik z małego miasteczka, uśmiecha się, usiłując rozmawiać z siedzącymi naprzeciwko Polakami, gdyż po polsku mówi doskonale. Jest ubrany po cywilnemu.

Trzeci zaś to Rudolf Hoess, sławiony morderstwami w całej Europie, były komendant obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Nazwisko znane nie tylko więźniom Oświęcimia ale i rodzinom znanych w obozie, którzy znali to nazwisko pod depesza zawiadamiającą o śmierci. Hoess z bezczynną, tępa twarzą, patrzy przed siebie w nieokreślony punkt. Jest jednym z największych morderców w historii świata. Przed kilkoma dniami przyszedł przed Trybunał norymberski do wymordowania 3 000 000 ludzi w samym Oświęcimiu. Starszy jeździec, typowy Prusak, ubrany w mundur pułkownika żandarmerii, to Daume, sławiony pierwszą masową egzekucją w Warszawie, już w grudniu 1939 r. Siedzi sztywno, wyprostowany, tylko oczy nerwowo biegają wokół.

Następny to Bibow, typ przestępcy, szef policji w Łodzi. Odpowiadać będzie przed sądem za likwidację getta łódzkiego.

Malsen v. Ponikau i Jäger to znani poznańscy kom kierownicy policji w Poznaniu.
A teraz dwaj członkowie rządu Generalnej Gubernii, zastępcą Franka, sekretarz stanu Bühler. Ma wygląd najinteligentniejszy ze wszystkich współwięźniów. Siedzi spokojnie, usiłując zachować

wyważenie się godnie. Jest jedynym niepalącym z uwiecznionych Niemców.

Ostatni siedzi Burgsdorf, gubernator okręgu krakowskiego. Obydwał ostatni zeznawał przed kilkoma dniami przed Trybunałem w Norymberdze w sprawie Franka i usiłował przekonać sędziów o niezwykłych zasługach byłego gubernatora generalnego dla Polski. Samolot leci w kierunku Berlina i po dwóch godzinach lotu, lądą na lotnisku w Tempelhof. Godzinna przerwa zostaje wykorzystana na nakarmienie więźniów. Zostają w tym celu przeprowadzani przez amerykańską żandarmerię (MP) do jakiegos magazynu, gdzie zostają rozkućci i otrzymano po kawałku białego chleba i wspólny kubek do wody. Amerykanie nie odnoszą się z szacunkiem do

uwiecznionych, popychają ich, ciągną za kołnierza. Po pełnym godności, choć surowym traktowaniu więźniów przed oficerów polskich, są wyraźnie speszzeni traktowaniem Amerykanów. Posiek kończy się, więźniowie zostają skuci z powrotem i odprowadzeni do samolotu. Przez drogę liczni, znajdujący się na lotnisku Amerykanie, a zwiabiensensacja, fotografują zbrodniarzy na wszystkich strony.

Więźniowie zostają umieszczeni na swych miejscach, samolot rusza i po nocy dwóch godzinach lotu, lądą na Okęcie. Zbrodniarze niemieccy wrócili do kraju, gdzie przelali krew milionów ludzi niewinnych i odpowiedzą za to przed sądem i historią.

Eryk Lipiński

Sprawa terminu konferencji pokojowej

London (obsł. wł.). Zastępcy ministrów spraw zagranicznych we śróde omawiali sprawę granicy pomiędzy Włochami a krajami sąsiedzimi, ale jak dotychczas nie powzięli decyzji w tej sprawie. Australijski minister spraw zagranicznych Ewen wypowiedział się w śróde w Nowym Jorku całkowicie za propozycją popartą przez ministra

Byrnasa, ażeby konferencję pokojową zwołano w jak najwcześniejszym terminie.

Oświadczył on, że wszystkie kraje, które walczyły przeciw Niemcom powinny być reprezentowane, wszyscy którzy wzięli udział w wojnie mają prawo do wzięcia udziału w ustanawianiu pokoju.

Delegat ZSRR do ONZ o sytuacji politycznej

London (obsł. wł.). W przemówieniu wygłoszonym w Nowym Jorku we śróde wieczorem na wielkim zebraniu pod auspicjami Rady przyjaźni radziecko-amerykańskiej delegat Związku Radzieckiego do ONZ Gromyko oświadczył, że postępowanie Zjednoczonych Narodów wykazuje, że sytuacja w ramach organizacji pozostawia wiele do życzenia. Niektóre kraje mają tendencje odgrywania dominującej roli w organizacji ze szkodą dla sprawy pokoju. Gromyko powiedział: w chwili obecnej przedstawiciele tych państw nie zwracają uwagi na prawa małych, zacofanych krajów, chociaż podkreślają potrzebę ochrony małych krajów. Gromyko oświadczył dalej, że

kraje te zależne są od niektórych mocarstw. Miliony ludzi żyje w warunkach, które są pogwałceniem godności człowieka. Ludy Związku Radzieckiego pod przewodnictwem Generalissimusa Stalina będą nadal zbrodnie walić o pokój.

Na zakończenie swojego przemówienia Gromyko oświadczył, że następuje: wzajemne stosunki pomiędzy poszczególnymi krajami staną się jednym z najbardziej decydujących czynników w przyszłym rozwoju wydarzeń. Unanie tego faktu powinno wzmocnić poczucie odpowiedzialności wszystkich państw. Ludność świata wzdryga się na samą myśl możliwości nowej wojny.

Nowa demokracja kieruje sobie drogę w Europie

Warszawa (obsł. wł.). Premier Fierlinger na lamach prasy socjalistycznej określa wyniki wyborów jako wspaniale zwycięstwo demokracji „Front Narodowy” i inne pisma podkreślają z naciskiem, że wyniki wyborów są ostrzeżeniem dla reakcji, której wpływy widoczne są szczególnie w łonie partii narodowo-socjalistycznej. Opinia światowa, oceniająca wyniki wyborów, wyraża przekonanie, że potwierdzają one fakt, że

nowa demokracja kieruje sobie drogę w Europie. W kolach reakcji w każdym państwie odzywały się głosy nadziei, że narody rozczarują się ideą demokracji. Okazało się jednak, że wybory w Czechosłowacji przyniosły reakcję zdecydowaną klęskę. Wolny kraj, który zaszła okropność terrork hitlerowskiego i wniósł wkład w zwycięstwo sprzymierzonych, wypowiedział się za demokracją ludową.

Ingres J. Eksk. Ks. Arcybiskupa Dymka do prokatedry poznańskiej

W święto Wniebowstąpienia Pańskiego odbył się w godzinach popołudniowych oficjalny ingres Jego Eksk. Ks. Arcybiskupa Dymka do prokatedry poznańskiej. W uroczystości tej — mimo przedelno deszczu — wzięły udział tłumy społeczeństwa z władzami państwowymi i samorządowymi na czele, dając wyraz swoim uczuciom dla nowego arcybiskupa, który wspólnie z narodem przetrwał udręki i cierpienia okupacji hitlerowskiej.

Na krótko przed godziną 17-tą przyjechał powozem J. Eksk. Ks. Arcybiskup Dymek w asyście prepozyta metropolitalnej kapituły poznańskiej ks. kanonika dra Meduskiego z pałacu biskupiego na Ostrowie Tumskim do kościoła św. Krzyża. Droga wiodła przez najstarszą i najbardziej dotkniętą działaniami wojennymi dzielnicę miasta po prawym brzegu Warty. Na trasie pochodu do miasta ustawiły się szpalarem harcerstwo, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej oraz wierni parafii, położonych na wschód od Warty. Jego Ekscelencja u bram kościoła św. Krzyża na Grobli powitał ks. prof. Leon Skórnicki, poczem Arcybiskup udał się na krótką adorację Najśw. Sakramentu, podczas której chor. ks. dra Gieburowskiego pod dyr. Stefana Stulgrosza odpiewał Psalm 136-ty Mich. Górnika i „Exultate deo” — Scarlattiego.

Niebawem udał się J. Eksk. Ks. Arcybiskup Dymek pieszo pod baldachimem ul. Woźną, Starym Rynekim i Świętosławską do prokatedry czyli kościoła farnego, przystrojonego w barwy narodowe i kościelne. Baldachim poprzedzali delegacje wszystkich parafii miasta Poznania i całej archidiecezji z pocztami sztandarowymi, delegacje szkół średnich, sodalicy, ministrantów oraz długie szeregi duchowieństwa zakonnego i świeckiego z kanonikami i palatami kapituły na czele. Specjalnie wyróżniły się delegacje Szamotulan, Biskupian i ziemi Gostyńskiej w strojach regionalnych, jak również poznańskie „bambarki” z Winar i Jeżyce. Za dostojnym celexarem postępowała kompania honorowa wojska oraz tłumy wiernych. W chwili wejścia J. Eksk. Ks. Arcybiskupa z kościoła orkiestra D. O. W. pod batutą p. Wojniczowa odegrała pieśń „Kto się w opiekę”. Pochód ruszył z wolna w stronę prokatedry, gdzie wjeżdżając się tłumy wyciekwały już w przystrojonym zielonymi girlandami i sztandarami oraz zgaszonymi latarniami kościółce na pojawienie się Arcypasterza. Wśród tołum pieśni „Z tej biednej ziemi” czło pochodu lotario do prokatedry, gdzie duchowieństwo za-tonowało uroczyste „Te Deum”. U bram i wiatywni odbyła się ceremonia ucalowania krzyża, następnie zaś złożenia monety, wzięcia amiktu, kapy, mitry i pastorału, oraz pokropienia święconą wodą, nalożenia incensu i okadzenia. Pro-

cesja z Arcybiskupem pod baldachimem udaje się do Sanctissimum, gdzie Arcypasterz trwa skupiony w modlitwie aż do ukończenia „Te Deum”. Z kolei podchodzi do głównego ołtarza, podczas gdy chor parafialny pod dyr. ks. Kewickiego wykonuje pieśń „Ecce Sacerdos magnus” — Wisniewskiego. Prezydent kapituły ks. kan. Medlewski odpiewuje modły liturgiczne wespół z kapłaństwem, poczem Arcybiskup ze złotą mitrą na skroniach zasiada na szkarlatnym tronie pod baldachimem i wysłuchuje z ambony przemowy prepozyta kapituły, który odczytuje nominację arcybiskupią, a następnie wygłasza podniosłe kazanie powitalne. Archidiecezja widzi w Ks. Arcybiskupie „dobrego pastera”, związanego z nią silnymi więziami dołi i niedoli. W radosnym dniu ingresu ofiaruje mu oddane serca i wierne dusze.

Po kazaniu następuje wzruszający akt oddania holdu przez całe duchowieństwo, wyrażający się

J. Eksk. Ks. Arcybiskup Dymek w ratuszu poznańskim

Wśród okrzyków wiwatującej ludności i szpalerek zgromadzonych wiernych zajeżdża J. Eksk. Ks. Arcybiskup Dymek przed prastary ratusz poznański, tak bardzo dotknięty pożogą wojenną. Tutaj u stopni ratusza witała dostojnego gościa Rada Miejska z ob. Wicewojewodą i Prezydentem miasta na czele. Ob. Prezydent mgr Sroka wręcza J. Eksk. na srebrne lacy staropolskim zwyczajem chleb i sól. W historycznej Złotej Sali Odrodzenia arcybiskup zajmuje miejsce na przybranym kwiatami fotelu, a trebacz miejski wita Go tradycyjnym hejałem. Wśród gości zauważyliśmy ob. wicewojewodę mgr. Grosickiego, kuratora okręgu poznańskiego mgr. Strzałkowskiego, rektora U. P. J. M. prof. dr. Blachowskiego, rektora A. H. J. M. prof. dr. Górskiego, przedstawicieli duchowieństwa i wojska.

Po odegraniu Hymnu Państwowego przemówił Prezydent Miasta mgr Sroka, witając w imieniu Poznania — jako jego gospodarz, najdosłotniejszego Arcypasterza, z którym zrosł się trud pasterskiego żywota i męczący się okupacyjnej niedoli. Mówca nawiązał do pochodzenia Jego Ekscelencji z ludu wielkopolskiego, któremu oddał wszystkie swe siły, zdolności, pracę i miłość w ofierze. Tam gdzie w ciemności, kilkadziesiąt lat rozstrzygał się losy Wielkopolski, nie brakło rady i pomocy J. Eksk. Ks. Arcybiskupa Dymka, czy to, gdy pisał powstanie przeciw wojnie światowej urzęd wiceprezesa Lej Wielkopolskiej Rady Ludowej, czy to jako radny miejski. J. Eksk. Ks. Arcybiskup Dymek był wiernym synem ludu wielkopolskiego, otaczając specjalną troską dołę i prawa i robotnika, ludzi najwięcej dawniej cie-

Cześć zbiorów Ossolineum przybędzie do Poznania

Warszawa (obsł. wł.). Nadszedł transport ze Lwowa, zawierający zabytkowe księgozbiory polskie. Między innymi w transporcie tym znajdują się 5 wagonów ze 100 000 dzieł z Ossolineum oraz prywatne zbiory profesorów wyższych uczelni ze Lwowa. Cześć tych księzek znajduje się w Krakowie. Będą one oddane do dyspozycji Polskiej Akademii Umiejętności a reszta skierowana zostanie do Poznania i Warszawy.

Powołania do służby wojskowej w Anglii

London (obsł. wł.). Brytyjski minister pracy ogłosił wczoraj ostatnią decyzję rządu w sprawie powołania mężczyzn do służby wojskowej. Minister podkreślił, że nowy plan ma charakter przejściowy, wiele czynników jest jeszcze niepewnych i specjalne rozmiary przyrzuć i zobowiązań brytyjskich na polu polityki brytyjskiej. Nie powzięto jeszcze decyzji w sprawie trwałego utrzymania obowiązkowej służby wojskowej jako stałego czynnika brytyjskiego życia narodowego. Według planu przejściowego mężczyźni w roku 1947 i 1948 będą służyli w ciągu określonego terminu, a nie jak w czasie wojny a nawet obecnie przez czas nieograniczony. Ci, którzy powołani będą w roku 1947, służyć będą w wojsku 2 lata, z tym, że w późniejszych terminach służyć będą krócej. Według planu do brytyjskiej służby wojskowej powołanych będzie rocznie 190 tysięcy obywateli. Ilość ta jest według przekonania rządu Wielkiej Brytanii konieczna potrzebna. Minister oświadczył, że proponowana armia brytyjska sprawozdana zostanie do koniecznego minimum, przy tym, gdy rząd brytyjski dojdzie do przekonania, że ma bezpieczeństwo, zredukując ilość wojska.

Cesarz japoński chroniony przez Amerykanów

Warszawa (obsł. wł.). Rząd radziecki złożył międzyalanckiej komisji dla spraw Dalekiego Wschodu w Waszyngtonie notę protestującą przeciw zbyt łagodnemu traktowaniu przez alianatów cesarza japońskiego, który nadal korzysta z wszystkich normalnych prerogatyw i zupełnej swobody. Komisja dla spraw Dalekiego Wschodu ma rozpatrzyć ten protest w przyszłym tygodniu.

Spotkanie władców państw arabskich

London (PAP). Agencja Reutersa donosi z Kairu, że władcy 7 państw arabskich — królowie i prezydenci — spotkali się na tajnym posiedzeniu w rezydencji wiejskiej króla egipskiego Faruka, położonej w odległości 30 mil na wschód od Kairu. Obrady trwały 1/2 godziny. W kolach zbliżonych do dworu oświadczyły, że atmosfera rozmów była przyjacielska i serdeczna. Treść obrad, dotycząca aktualnych zagadnień politycznych nie została ujawniona.

Sjam prosi Radę Bezpieczeństwa o pomoc

Warszawa (obsł. wł.). Premier rządu sjamskiego wysłał depeszę do sekretarza generalnego ONZ, w której oskarża Francję o naruszenie suwerenności Sjamu i żąda przedstawienia sprawy Radzie Bezpieczeństwa. Sekretarz generalny ONZ, Lie, postanowił na razie nie przekazywać tej sprawy Radzie Bezpieczeństwa, ponieważ premier nie powołał się w depeszy na statut ONZ — prosił jedynie o okazanie pomocy, zrozumienia i współpracy. Sekretarz generalny skierował note sjamską do rzeczowników prawa w celu rozpatrzenia strony prawnej tego zagadnienia.

APEL do władz i instytucji państwowych, partii politycznych, organizacji społecznych i ogółu społeczeństwa wielkopolskiego

Dni Zielonych Świąt od dawna były dniami obrzędów i obchodów ludu polskiego. Stronnicwo Ludowe i organizacje wiejskie w tych dniach odbywały zawsze swe zjazdy i obchody połączone z obrzędami ludowymi.

W tym roku po raz pierwszy od lat sześciu wieśniak wielkopolski będzie znów obchodził publicznie swe „Święta Zielone” w ustroju, który uczynił go niepodzielnym włodarzem ziemi i dał mu możność niekierpowanego awansu społecznego tak w wojsku jak i w instytucjach państwowych. Święta te powinny się stać manifestacją wszystkich obywateli, którzy ukończyli to co w państwie jest najcenniejszą wartością — ukończyli lud polski i jego młodzież.

Na dni Zielonych Świąt zjadą się do każdego miasta powiatowego rzesze organizacji wiejskich i szkół wiejskich, aby dać wyraz swego przywiązania dla odbudowującej się Ojczyzny, aby swymi pochodami, banderami i popisami dać dowód, że teżyzna wieśniaka polskiego jest silniejsza niż obrze niemieckiej okupacji, że pomimo gnębienia i ucisku lud polski nie uрониł tego ze skarbicy swych zwycięstw. Zjadą się teraz, gdy w społeczeństwie polskim dojrzała myśl o konieczności zgodnej współpracy ludności wsi z ludnością miast dla wspólnego celu jakim jest dobro Ojczyzny.

Koniecznym jest aby instytucje państwowe i organizacje społeczne miasta Poznania czynnym dowiodły to zrozumienie dla wspólnoty wsi polskiej z polskim miastem przez udział w uroczystościach „Święta czynu chłopskiego”.

Prosimy o 1) zgłaszanie kwater prywatnych i organizacyjnych dla braci wiejskiej, która na te dni zjedzie do Poznania. 2) zgłaszanie wozów, samochodów i środków transportowych na niedzielę, dnia 9-go i poniedziałek, dnia 10-go czerwca 1946 r. dla przewiezienia braci wieśniaczej z gmin i miasteczek powiatu do Poznania. 3) gminy, organizacje i szkoły wiejskie o zgłaszanie za potrzebą w środki transportowe i kwatery w biurze obchodu „Święta czynu chłopskiego” — Poznań, ul. Roosevelta 2 (Jasna), sekretariat Zarządu Powiatowego Stronnicwa Ludowego — tel. 44-79.

w ucalowaniu ręki Arcypasterza. Podczas tej ceremonii chor śpiewa polskie „Gaude Mater Polonia”, a następnie „Ave Maria”. Do aktu holdu dołączają się przedstawiciele zakonów, Dominikanów, Karmelici, Franciszkanów, Jezuitów.

Z kolei J. E. Ks. Arcybiskup przemówił do wiernych. Z sławnego kazania Chrystusa na górze przytacza kilka najważniejszych zasad życia chrześcijańskiego i zwraca się kolejno do mężów, żon i matek — będących kapłankami ognisk domowych, do młodzieży polskiej — będącej przyszłością narodu, oraz do dzieci wycieńczyonych okupacją, by realizowały czynem myśl i życie katolickie w bohaterkiej służbie dla Boga i Ojczyzny.

Po powrocie do ołtarza arcybiskup składa mitrę i pastorał, całuje ołtarz i udziela wiernym uroczystego pierwszego błogosławieństwa arcybiskupiego. Pieśń „Boże coś Polskę” potężnym akordem wzbija się pod stropy świątyni.

Na zakończenie uroczystości przemówił J. Eksk. Ks. Arcybiskup Dymek, dziękując serdecznie prezydentowi miasta i Radzie Miejskiej za zaproszenie, które przyjął z największą ochotą i zadowolaniem jako jedno z ogniw współpracy między Kościołem a Zarządem m. Poznania. Przemówienie J. Eksk. Ks. Arcybiskupa obfitowało w dużo życzyliwych i pogodnych akcentów, stwierdzając, że tak on sam, jak i prezydent miasta mają wspólną troskę: odbudowę zniszczonego miasta, w którym ratusz i katedra padły pastwą płomieni, życzeniem, by orzeł piastowski jak najprędzej rozpiął swe skrzydła na smukłej wieży ratuszowej, zakończył J. Eksk. Ks. Arcybiskup Dymek swe przemówienie.

Po wpisaniu się do Księgi Pamiętkowej J. Eksk. Ks. Arcybiskup Dymek opuścił ratusz i udał się do Pałacu Arcybiskupiego, zegnany owacyjnie przez tłumy publiczności.

Referendum a P.S.L.

Rada Naczelna Polskiego Stronnictwa Ludowego powzięła w sprawie referendum ludowego uchwałę, zobowiązującą wszystkich członków Stronnictwa do odpowiedzi „tak” na drugie i trzecie pytanie, natomiast w stosunku do pytania pierwszego Rada Naczelna PSL zajęła stanowisko negatywne, przy czym jako uzasadnienie podaje, że „w Polsce odrodzonej ma obowiązywać na okres przejściowy konstytucja marcowa z 1921 r. na jej podstawie i w oparciu o ordynację wyborczą, z niej wynikającą, wybrany będzie sejm konstytucyjny. Chociaż wyznaczamy — stwierdza dalej uchwała — że nowa konstytucja Polski Ludowej przeprowadzi zasadę, że naród sprawuje władzę przez sejm, jako naczelny organ ustawodawczy, jesteśmy zdania, że obecnie obowiązująca konstytucja nie może być podważana”.

Cała ta rozległa i dla przeciętnego chłopca niezrozumiała kazuistyka jest wynikiem wewnętrznych sprzeczności PSL, które stało się zbiornicą elementów niezadowolonych. Ludzi, wspominających z utęsknieniem dobre czasy sprzed r. 1939, kiedy to, panie dzieciu, żyło się na folwarku dostatnio, ordynaryj się robotnikom nie płaciło, podatków również; kiedy to z dywidend w różnych spółkach akcyjnych i z synekurek w radach nadzorczych wyciągało się niegorsze pieniądze, pozwalając kurwac nabyte z przejęcia reumatyzmy i dolegliwości wątroby w Vichy, czy w Marińskich Łaźniach, a resztę czasu spędzać na Riwiere, — PSL, które ani programowo, ani faktycznie nie odgrodziło się od napływu członków i sympatyków tego typu, a równocześnie w dalszym ciągu pragnie uchodzić za reprezentantkę chłopów, przeżywa dziś bardzo ostry kryzys wewnętrzny. W miarę bowiem skłaniania się kierownictwa na stronę tych, których dotknięte przeprowadzane w Polsce nieodwrotne reformy społeczne, traci ono wpływy wśród mas chłopskich. — Jest publiczną tajemnicą, że gros czytelników „Gazety Ludowej”, centralnego organu PSL, stanowi element miejski, względnie ci, co po przeprowadzeniu reformy rolnej wytnęli się do miast. — Jest rzeczą jasną, że nie może być mowy o wspólnocie interesów między właścicielami wielkich dóbr ziemskich a gospodarującymi obecnie na rozparcelowanym majątku chłopami. Gromadzenie ich w jednym stronnictwie prowadzić musi do wstrząsów, do niekonsekwencji i załamania w polityce stronnictwa, jakich właśnie obecnie jesteśmy świadkami.

Decyzja Rady Naczelnej w sprawie referendum jest najlepszym tego przykładem. — Ci, którzy pamiętają dyskusje toczone w sejmie ustawodawczym przed uchwaleniem konstytucji marcowej z 1921 r., przypominają sobie, że bodaj najcięższym przeciwnikiem parlamentu dwuizbowego w Polsce były stronnictwa chłopskie, a między nimi i dzisiejsze PSL. Nie kto inny, tylko jeden z przywódców obecnego PSL, min. Kiernik, zwracał uwagę, że już przy uchwaleniu konstytucji trzecimajowej prawdziwi jej twórcy uważali senat za czynnik szkodliwy w działalności ustawodawczej. Ob. Kiernik powiedział dosłownie:

„A więc jeśli już przed 150-ciu laty twórcy konstytucji 3-go Maja zapatrywali się w ten sposób na ustrój Rzeczypospolitej Polskiej, to zdaje się, że my po półtorawiecznym doświadczeniu, po doświadczeniach wojny, wobec prawd, które cały świat ogarnęły, wobec zadań ludu, który przyszedł do głosu i u całym świecie zdobywa to, co mu się słuszenie należy z tytułu praw przyrodzonych, nie możemy cofać się wstecz i musimy przyjść do przekonania, że jeśli zasada jedynowładztwa narodu ma być przeprowadzona, to musi stanąć na stanowisku sejmu jednoizbowego”.

Jeszcze dobitniej wyraził się poseł Kiernik w przemówieniu swym na 217-ym posiedzeniu sejmu w marcu 1921:

„Senat nie jest dla nas do przyjęcia, senat stwarza fikcję podwójnej woli narodu, tego jednego źródła władzy ustawodawczej. Jak jeden jest naród, tak jedna jest wola, która musi się wyrazić w ustawodawstwie sejmu jednoizbowego. I dlatego niedopuszczalne są wszelkie, wyraz tej woli wypacające poprawki”.

Nowym nabytkom PSL-u zależałyby oczywiście najbardziej na odpowiedzi „nie” na drugie pytanie. Jednakże Rada Naczelna Stronnictwa zdawała sobie sprawę, że nawet najślisznie poczucie dyscypliny partyjnej nie skłoni chłopów do głosowania przeciw reformie rolnej, że zatem zalecając odpowiedź „nie” na to pytanie, zdyskredytowałyby się całkowicie w oczach mas ludowych.

Uznano zatem za najlepsze wyjście, ułagodzić trochę byłych obszarników, a dzisiejszych PSL-owców, rezerwując dla nich posady senatorów, i dlatego uchwalono odpowiedź „nie” na pierwsze pytanie referendum.

Trudność polegała w tym, że przeciw starsze roczniki wśród chłopów pamiętają, że w r. 1921 wieś polska pod egidą stronnictw ludowych organizowała manifestacje i wiece przeciw wprowadzeniu dwuizbowego parlamentu. Dlatego wyszukano argument ciągłości prawnej i twierdzi się w uchwałę, że odpowiedź „tak” na pierwsze pytanie podważałaby konstytucję.

Stanowisko takie nie wytrzymuje krytyki. Jeżeli już mowa o ciągłości prawnej, to ostatnio w Polsce obowiązywała elitarnosanaacyjna konstytucja z 1935 r. Do niej więc trzeba by nawiązywać co wobec wybitnie faszystowskiego charakteru tej konstytucji, byłoby oczywistym nonsensem.

Wielkie zadania ruchu spółdzielczego w Polsce

(Asp.) 4000 spółdzielni spożywców, 500 rolniczo-handlowych, 750 mleczarskich, około 1500 Samopomocy Chłopskiej, liczne spółdzielnie mieszkaniowe, kredytowe, pracy — ogółem około 10 000 spółdzielni z 2 i pół miliona członków — to dorobek naszej spółdzielczości i jej stan dzisiejszy.

WIELKIE REZULTATY

Przy braku uświadomienia mas przed wojną, mimo dewastacji wojennej — spółdzielczość osiągnęła te wielkie rezultaty w ciągu krótkiego czasu. Jej odbudowa w Polsce datuje się od Kongresu Spółdzielczego w Lublinie, kiedy w listopadzie 1944 roku z inicjatywy Prezydenta Bieruta i Premiera Osóbki-Morawskiego zjechało 2500 delegatów-działaczy spółdzielczych, by radzić o ruchu spółdzielczym, o jego scaleniu. Uchwały powzięte w Lublinie zbiegły się całkowicie z wnioskami, do których doszli działacze spółdzielni, pracujący jeszcze w tym czasie w konspiracji pod okupacją. Zgodność ta warta jest podkreślenia. Świadczy ona, że spółdzielczość ma jasno wytkniętą drogę, że tym wielkim ruchem gospodarczo-społecznym nie kieruje ani przypadek, ani przemijające względy dnia.

ZJEDNOCZENIE RUCHU SPÓŁDZIELCZEGO

Nastąpiło połączenie galczy spółdzielczości, zjednoczenie całego ruchu w dwóch podstawowych związkach: w Związku Gospodarczym Spółdzielni R. P. „Społem” oraz w Związku Rolniczym. Kiedy przejął na siebie rolę czynnika budującego, ideowego i szkoleniowego. W r. 1945, w dniu 4 marca utworzony, został jednolity zarząd i od tego czasu datuje się praca obecnej instytucji.

Już po wyzwoleniu Polski powstał Związek Samopomocy Chłopskiej, wprowadzając nowy typ spółdzielczości. I ten zespolił się z całością ruchu spółdzielczego mimo projektów utrzymania jego niezależności.

Spółdzielczość tworzy dziś potężną organizację, która w roku bieżącym preliniuje 30-milardowy obrót, przeszło trzykrotnie większy niż przed wojną.

Gospodarstwa Lasów Państwowych przodują w świadczeniach rybnych

Podczas dwudniowego zjazdu referentów rybackich wojewódzkiego wydziału aprowizacji, zobrazowano dotychczasowe osiągnięcia placówek handlowych w zakresie świadczeń rzeczowych w rybach. Okazało się, że w oddawianiu świadczeń przodują gospodarstwa rybne, będące w administracji Lasów Państwowych. Za wyjątkiem części terenów zachodnich i woj. białostockiego wykonano dostawy w 60, a nawet i 100%.

Drugie miejsca zajmują gospodarstwa rybne, podlegające Urzędowi Ziemi, zaś gospodarstwa administrowane przez Samopomoc Chłopską, wykonały obowiązkowe świadczenia zaledwie w kilk-

Procentach, mimo jednakowych trudności, związanych z brakiem sprzętu. Niedostateczny zbiór świadczeń w rybach, który z całego kraju dał 22% spodziewanych dostaw, usprawiedliwione są zniszczeniami wojennymi, rabunkową gospodarką okupanta, brakiem ryb hodowlanych, niedostateczną ilością fachowców w tej branży oraz niedostatkami sieci i sprzętu rybackiego.

Braki rzeczowe da się usunąć rozszerzeniem akcji przydziałowej sprzętu rybackiego, co pozwoli na lepsze wyniki świadczeń rybnych i poprawi bilans aprowizacyjny, wykazujący niedobór mięsa zwierzęcego.

SPOJRZENIE W PRZYSZŁOŚĆ

Plany spółdzielczości są rozległe. Niedawno ogłoszona odezwa spółdzielcza zapowiada: „Ruch spółdzielczy w Polsce przygotowuje się do wielkich zadań. Obok montowania spółdzielczości rolniczej, która zapewni musi narodowi dostateczną produkcję chleba, mięsa i tłuszczu — na terenie całej Polski powstana nowa dziesiątka sklepów spółdzielczych, w których ludność powinna mieć możność nabywania po cenach sprawdziwych nie tylko artykułów spożywczych, ale także materiałów włókienniczych, przedmiotów gospodarstwa domowego, dóbr kulturalnych, jak książki itp., a z czasem także ubiwa, mebli itp. Przy każdej większej spółdzielni powstaną sklepy opału, piekarnie, masarnie. Najróznorodniejsze spółdzielnie pracy i rzemieślników będą zbywały swoją wytwórczość zorganizowanym w spółdzielniach spożywców odbiorców”.

Leż to nie jest wszystko. To jest tylko droga, po której idąc, świat pracy bierze swoje sprawy gospodarcze w swoje ręce, bierze w nie przemysł przetwórczo-rolny, oracal przemysł spożywczy. Idąc ta droga, świat pracy zdąży do wyzwolenia gospodarczego, co jest jedną z podstaw ustroju demokratycznego.

TRZEBA BYĆ CZŁONKIEM SPÓŁDZIELNI

Realizacja tego zadania wymaga jednak uświadomienia mas, czym jest naprawdę spółdzielczość. To nie jest sprawa kupowania w sklepie, nad którym widnieje słowo „Społem”. Trzeba być tego sklepu udziałowcem, trzeba się interesować jego działalnością, brać udział w życiu spółdzielczym.

Przynależność czynna do spółdzielni jest szkołą obywatelskiego życia, jest szkołą życia demokratycznego. W spółdzielni decyduje człowiek, nie kapitał. W spółdzielni praca opiera się na współdziałaniu, nie na zawści i konkurencji. Dzięki temu spłata się tu harmonijnie interes własny członka spółdzielni z interesem zbiorowym i to na płaszczyźnie bardzo szerokiej — gospodarczej, kulturalnej, a nawet politycznej.

Wnioski narzucają się tu same. Wypływa z nich nakaz: stań się członkiem spółdzielni.

Nasza gospodarka

Nowy transport koni ze Szwecji

Na pokładzie statku „Hausbris” nadszedł do Gdyni pływ z kolei transport koni szwedzkich, w ilości 315 sztuk. Konie są typu roboczego, bardzo wysokiej klasy i w głównej mierze rozprawdane będą wśród rolników. Nieznaczny tylko procent przeznaczony jest dla celów hodowlanych. Konie zakupiło Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych.

Dar angielskich kobiet dla dzieci polskich

Kilka dni temu odwiedziła Warszawę przedstawicielka Angielskiej Ligi Kooperatysek, członkini Labour Party, p. Margaret Kay, przywódczyni dla dzieci polskich z najbardziej zniszczonych okręgów 2 i pół tony odzieży.

Dar ten rozdzielony zostanie w terenie przez poszczególne oddziały „Społem”.

Będziemy eksportować tkaniny

Odpadnięcie konkurencji Niemiec i Japonii zwiększyło możliwości eksportowe polskiego przemysłu włókienniczego, który po przeprowadzeniu prac reorganizacyjnych, przeszedł na drogę produkcji planowej.

Z dotychczasowych wyników należy przypuszczać, że ustalony plan zostanie przekroczony a wyprodukowany nadsetek artykułów włókienniczych będziemy mogli eksportować.

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego zamierza zabezpieczyć dla zbytu swych wytwórczości rynki skandynawskie i kraje Bliskiego Wschodu. W dalszych planach leżą również rynki dominionów brytyjskich. Do Stanów Zjednoczonych moglibyśmy wysłać wyroby lniane, które w Ameryce cieszą się znacznym popytem.

Nowe szyby naftowe

Na terenie gromad Roztoka i Glinniczek w powiecie jasielskim dowieziono się na głębokości 400 m ropy naftowej. Na razie pięć nowych szybów produkując samoczynnie gaz, który jest odprowadzany do zbiorników w Tarnowie. W mieście tym rozpoczęto budowę fabryki gazoliny. Budynki fabryczne są już pod dachem.

Elektryfikacja i radiofonizacja za świadczenia

W powiecie łęczyckim, który do dnia 30 bm. odstawił ogółem 53 7% świadczeń rzeczowych, wyróżniły się dwie gminy: Topola, odstawiając 100% świadczeń i Witonia — oddając 109,3% rocznego wymiaru. Wynik, osiągnięty w gminie Witonia jest w znacznym stopniu zasługą tamtejszego wójta ob. Grzebielucha. Wymienione gminy w nagrodę za dobrze spełnione obowiązki obywatelski zostały zelektryfikowane i radiofonizowane.

Dożywianie objęto milionem dzieci

Od kilku miesięcy trwa systematyczna akcja dożywiania dzieci i młodzieży w szkołach, zakładach opieki zamkniętej, w przedszkolach, sanatoriach, szpitalach, oraz wszystkich dzieci zamieszkałych na terenach zniszczonych, w województwach: krakowskim, rzeszowskim, białostockim, warszawskim i poznańskim (około 400 000).

Akcją dożywiania objęto ponad 1 milion dzieci. Na podstawie miesięcznych zapotrzebowań, zgłaszanych przez Kuratora po przez Ministerstwo Oświaty, przysługujące tym dzieciom prawo do dodatkowego zapotrzebienia żywnościowego. Zależnie od potrzeb zakładu i możliwości lokalnych, dzieci otrzymują w ramach tych samych wartości kaloryczno-odżywczych rozmaite produkty, z których przygotowuje się gorące posiłki.

W ciągu ostatnich miesięcy na cele akcji dożywiania dzieci zwolniono szereg artykułów żywnościowych oraz dla dzieci powiatów zniszczonych działaniami wojennymi — ubiwa i ubrania.

Jest rzeczą zupełnie oczywistą, że możliwości, jakimi rozporządza Ministerstwo Aproprowiacji i Handlu, są bardzo ograniczone. Z ubolewaniem należy podkreślić, że nie zawsze te skromne przydziały z trudem uzyskiwane są rozprawdane w sposób właściwy i dostatecznie szybko. Wydziały wojewódzkie aprowizacji i handlu, opieki społecznej, inspektoraty szkolne oraz czynniki społeczne winny szczególnie na tym odcinku sprawować stałą kontrolę nad sumiennością dostaw artykułów żywnościowych przeznaczonych na dożywianie dzieci i młodzieży.

SZTYCHY

Wiosną kwitną kwiaty

Wpływ wiosny widoczny jest u nas na każdym kroku. Tłumy ludzi spacerują po bulwarach, rozkoszując się pogodą, słońcem, powietrzem. Najbardziej żywiołowo przeżywiają porę wiosenną — nasze dzieci: na placach, podwórzach i spokojniejszych ulicach grają w pałanta, „szkiełka” lub puszczają baka. Bąki zbliża również część młodzieży szkolnej, która promienie słońca wyciągają do alejek parkowych. Zrozumiałe! Wiosna! Jesteśmy nią wszyscy oczarowani.

Ostatnio miejscowa prasa („Głos Wielkopolski” nr 100) podała wiadomość o znalezieniu w parku Solackim młodego mężczyzny, pobawionego zupełnie przytomności i odzienia. Delikwent, fryzjer z zawodu, upojony czarem wiosennego wieczoru, uległ — jak wykazały dochodzenia — do tego stopnia rozbrajającej sile przyrody, że zasła konieczność interwencji organów milicyjnych. Z powodu nastania słonecznych dni ongi przed kinami zwiększyły się znacznie, gdyż poznaniacy z prawdziwą przyjemnością stoją dziś 4 godziny przed kasą — w ciepłej i pogodzie, wchłaniając wiosenne powietrze. Tego samego powietrza iaknie pewna grupa pasażerów, niesłusznie przesładowanych przez milicję za karkołomną jazdę na stopniach tramwaju. W szkołach katekizacyjny naukowy można tendencje do organizowania masowych wycieczek krajoznawczych pod

hasłem: „Poznaj swój kraj”, w ekipach dwuosobowych, zwiędzających na razie najbliższe tereny jak: Solacz, Gołęcin, Puszczykowo itd.

Gdzie spojrzeć, wszędzie pełno zieleni. Zielen jest w tym miesiącu dominującą barwą: wiece i jazydy ludowe aż się zielenią od zielonych sztandarów; w Poznaniu istnieje nawet Wydział Ogródów i Zieleni; wśród części społeczeństwa rozpowszechnia się nagminnie znana gra w „zielone”, wywołując u wielu charakterystyczne wzbienienie kory mózgowej.

Wiosną wszystko kwitnie: kwitną kwiaty w kwaciarniach, parkach, doniczkach, Komisja do Walki z Nadużywciami i Łapownictwem wyrwa najrozmaitsze kwiatki z naszego życia społecznego, kwitnie nieraz chleb kwitkowy, upieczony ze źleżalej maki, w cukierniach wykłwa wykwałt przekwitłych czterdziestolatek, z kwitkiem odchodzą klienci Urzędu Mieszkanlowego; na rynku Łazarskim kwitnie wreszcie handel złotem i biżuterią.

Poznań lubuje się tej wiosny w zjazdach konferencyjnych, wiecach, zebraniach, posiedzeniach, senacjach i manifestacjach. Każda z takich imprez jest właściwie poważną cegielką w dziele odbudowy kraju. Nie wnosimy wprawdzie jeszcze nowych budynków mieszkalnych w Poznaniu, ale umiemy już wznosić b. dużo okrzyków na akade-

miach, zebraniach i zjazdach. Bacny obserwator podobnych imprez dochodzi do przekonania, że dają one bardzo dużo wewnętrznego zadowolenia, zwłaszcza gdy opuszczają się sale po 1-szym punkcie porządku obrad. Zdarzyło mi się, że postąpiłem raz jak Cezar: przybyłem, zobaczyłem i (prze)żwiędziłem — wrodzony wstręt do nudy, pozostając aż do zakończenia. Gdybym był wtenczas wojewodą, nie bez słusznosci mógłbym powiedzieć: veni, vidi, Wirsk!.. Wiem też skądinąd, że ludzie, którzy odbędą bez szwanku 15 z rzędu posiedzeń WRN, 10 konferencji MKOS-u i 18 zebrań „Proletu”, są za życia kanonizowani, a po śmierci dusze ich wraz z ciałem dostają się bez przeszkód do nieba.

Jest już naprawdę wiosna. Przylatują z ciepłych krajów ptaki, różnego gatunku i koloru, przeważnie — niebieskie. Niebawem zjawi się gaul-leiter Greiser, w klatce oczywiście i z podciętymi skrzydłami. Przyjeżdżają repatrianci ze wschodu i zachodu.

Przyroda rwie się do nowego życia. Rośnie trawa w parkach, rosną kłopyły urzędnika państwowego, z dnia na dzień podnosi się słońce i ceny na artykuły żywnościowe. Wiosna! Spiewają słowki w gajach, spiewają wróble na dachu, spiewają ludzie o różnych rzeczach. Wszyscy razem. Chór-anie, hur-townie, dlatego nieco dysharmonicznie... Nie szkodzi. Znak, że po gorących dniach — nastaje letnia pora.

Tak, jest już naprawdę wiosna!

SPORT

Z rozgrywek o puchar Davisa

Jugosławia kandydatem do półfinałów

W dokończeniu tenisowego spotkania o puchar Davisa między Czechosłowacją i Jugosławią, odbywającego się w Pradze, uzyskała Jugosławia dotychczas 2 punkty. Najlepszy tenisista czeski — Drobny przegrał po zacietej i dramatycznej walce z Mitićem (Jugosławia) w stosunku 6:3, 4:6, 6:0, 1:6 i 3:6. Ponieważ w pierwszym singlu Puncok (Jugosławia) wygrał z Vodicką (Czechosłowacja), Jugosławia prowadzi 2:0. Z uwagi na to, że double Jugosłowiański jest lepszy od czeskiego i, że Vodicka prawdopodobnie przegra z Mitićem — zwycięstwo Jugosławii jest przesądzone.

W półfinałach w strefie europejskiej zatem grać będą: Francja, Szwecja, Belgia i prawdopodobnie Jugosławia.

K. S. Warta — K. S. Lechia

(ak) Towarzystwo spotkanie szczyptniarkata mekieskiego odbędzie się dzisiaj (w piątek) o godz. 19-19:15 na boisku przy ul. Kochanowskiego (wejście z ul. Mylnie).

Pływacy „Sanu” jadą do Krotoszyna

Sekcja pływacka R. K. S. „San” wyjeżdża w niedzielę, 2 czerwca do Krotoszyna na zawody pływackie z tamtejszym Kolejowym Klubem Sportowym.

Polski Związek Pływacki zawiadamia, że z dniem 2 czerwca br. sekretariat Związku mieścić się będzie przy ul. Skarbowej 23 m. 2. Sekretariat czynny będzie codziennie w godz. 9—12 i od 15—19:15.

Z rozgrywek o mistrzostwo kl. A POZPN

Warta — Proсна (Kalisz) 8:2 (4:1)

Po dłuższej przerwie, spowodowanej wyjazdami czołowych graczy drużyny Warty do Francji, ujrzeliśmy wczoraj zespół zielonych znowu w grze kontuzjowanymi: Twórz i Groński oraz chorym Dusik. Przybyłych „Francuzów” przywitani na boisku wiankami kwiatów pp. wiceprezesa klubu dyr. Marcinkowski i opiekun L. drużyny inż. Mocyldzarski.

Gra ładna stała na dobrym poziomie, przy czym mimo technicznej przewagi Warty drużyna Kalisza grała ambitnie, utrzymując do końca grę otwartą.

Pierwsza bramka pada w 6 minucie ze strzału Gendery, który, mijając obrońcę, lekko wsuwa piłkę do siatki. W 13 minucie rzut karny, podkutywany za rękę obrońcy na polu karnym, Kaźmierczak zamienia w drugą bramkę dla swych barw. Pierwszy punkt dla Prosnicy uzyskuje w 19 minucie Kubiak z rzutu wolnego z 18 metrów, strzelając nie do obrońcy. 30 minuta i 37 minuta przynoszą Warcie dalsze dwie bramki, których strzelcami są Kaźmierczak i Smólski. Do przerwy 4:1.

Po zmianie pól w pierwszych minutach gry przewagę ma Warta. W 3, 4 i 8-minucie padają jeszcze trzy bramki dla Warty, które uzyskał Smólski, Kaźmierczak i Gendery. Jeden z nielicznych wypadków gości kończy się w 17 minucie „reka” u Weiss na polu karnym. Podkutywany rzut karny przynosi drugą bramkę Prosnicy, którą uzyskuje Trzeciak. W 40 minucie Gendery jest strzelcem 8-mej bramki.

Zawody prowadzi niezdeterminowany p. Kwiatkowski. Mecz ten zgromadził na boisku Warty około 4 tysięcy widzów.

K. K. S. Leszno — Admira (Poznań) 5:4 (3:2)

Wczoraj odbyły się na Arenie zawody o mistrzostwo klasy A pomiędzy dotychczasowym mistrzem grupy I Admirą i KKS-em z Leszna. Zwycięzcy zasłużyli KKS, Admira zawiódła pokładane w niej nadzieje i jak na pierwszą drużynę swej grupy zagrała bardzo słabo. Bramkami podzielili się: dla KKS-u — Jankowiak i Nordman po 2 oraz Swinka 1; dla Admiry — Kucharzewski, Nowakowski i Pawlak po 1 oraz jedna samobójcza. Sędzia Cerba niepotrzebnie polemizował własne orzeczenia.

W przedmecz II jun. San — Admira 1:1 (0:1).

Ostrowia — Zjednoczeni 4:0 (2:0)

W dniu wczorajszym w obecności około 2000 widzów odbył się na boisku przy ulicy Bukowskiej mecz o mistrzostwo klasy A, w którym zwycięstwo odniosła Ostrowia. Drużyna Ostrowi z bardzo dobrym Młynarkiem na czele, przedstawia zespół silny kondycyjnie i dobry technicznie. W 13 minucie pada pierwsza bramka samobójcza z powodu nieporozumienia bramkarza z obrońcą. W 36 minucie szybki i pracowity Leński strzela drugą bramkę. Stan 2:0.

Po przerwie w 18 minucie Młynarek zamienia jedynatkę w 3-cią bramkę. Wynik dnia ustala po solowym przeboju Leński, strzelając po wy-

biegu bramkarza do pustej bramki. Sędziował p. Losiak.
W przedmeczju jun. I HCP — Zjednoczeni 0:0 (0:0).

San — Dąb 5:0 (0:0)

Rozegrany wczoraj mecz piłkarski o mistrzostwo kl. A pomiędzy Sanem a Dębem zakończył się wysoką porażką Dębu w stosunku 5:0.
Do przerwy obie drużyny grały ponajmniej swej klasy, to też gra była mabolećkawa i nudna. Po przerwie San dochodzi do głosu w pierwszych 15 min. state atakuje bramkę Dębu. Dopiero 16 min. przynosi Sanowi pierwszą bramkę. Po ładnym zagraniu skrzydeł: Walichowski — Korytowski, ten ostatni lokuje piłkę w siatce. Dalejsze bramki padają w następującej kolejności: w 23 min. — Chudziak. W 25 min. rzut karny za rękę obrońcy Korytowski zamienia w trzecią bramkę. W 33 min. — Walichowski. Ostatnia bramka pada w 39 min. (ze „spalonego” którego jednak sędzia nie zauważył) to strzału Korytowskiego. Sędziował p. Bukowiecki. Widzów około 1500 osób.

Unia (Swarzędz) — Polonia (Główna) 5:0 (2:0)

W Swarzędzu odbył się mecz o mistrzostwo kl. A, zakończony zwycięstwem gospodarzy w stosunku 5:0. Drużyna Unii była szybszą w polu i technicznie lepszą. Bramki zdobyli: Kaźmierczak II 2, Dobiński, Kochanowski i Rzedziewicz. Sędziował b. dobrze p. Maślak. Widzów około 2 tysiące.

Artyści i dziennikarze na boisku piłkarskim

O tym, że artyści teatrów poznańskich potrafią grać (na scenie), a dziennikarze pisać (lepiej lub gorzej) wiedzą wszyscy. Ale o tym, czy oni potrafili grać na boisku w piłkę nożną, przed-

konają się zwolennicy futbolu w niedzielę, 2-go czerwca, o godz. 10.30, w czasie czwórmeczu piłkarskiego, w którym udział wezmą: drużyna Artystów, Dziennikarzy, Starszych Panów z Warty i drużyna poznańskich sędziów piłkarskich.

Turniej ten rozegrany zostanie o puchar przechodni, ufundowany przez pięciu braci Cerbów, a całkowity dochód z tej imprezy przeznaczona jest na wdowy i sieroty po b. wzięciach politycznych.

W uzupełnieniu, do wczoraj podanego składu drużyn czterech zespołów, które wezmą udział w niedzielnym czwórmeczu podajemy, że drużyna Artystów wzmocniła poważnie swój skład dwoma „gwiazdami” piłkarskimi pp. Horskim i Bratkiewiczem.

Piłkarze „Ruchu” w Gdańsku

na wysokim poziomie i obfital w szereg ciekawych momentów przypominając najlepsze okresy spotkań ligowych. Zakończył się on sensacyjnym zwycięstwem Lechii w stosunku 4:2 (2:2).

KKS (Poznań) wygrywa w Bydgoszczy

W ramach jubileuszowego bydgoskiego Klubu Sportowego „Polonia” w Bydgoszczy odbył się tam interesujący czwórmecz piłkarski z udziałem K. K. S. (Poznań), K. S. Ruch (Wielkie Hajduki), B. K. S. „Polonia” i grudziądzkiej „Wisły”. W pierwszym dniu Ruch pokonał Wisłę 6:1 (2:1). W drugim spotkaniu K. K. S. (Poznań) zdeklasował kompletnie zespół „Polonii” wygrywając 9:0 do przerwy 2:0. Drużyna poznańska przeważała cały czas technicznie i taktycznie. Doskonali byli bramkarz Skromny, który obronił szereg niebezpiecznych sytuacji. W drugim dniu czwórmeczu K. K. S. (Poznań) bez większego wysiłku pokonał

Wisłę z Grudziądza w stos. 8:0 (2:0). W następnym meczu Ruch zremisował z Polonią 1:1 (0:0). Widzów 6 tys.

Pierwsze miejsce w turnieju zajął K. K. S. (Poznań) 4 pkt. stos. bramek 17:0; 2. Ruch 3 pkt. st. br. 7:2; 3. „Polonia”; 4. Wisła (Grudziądz).

Kurpesa zwycięża w biegu I. K. P.

Na stadionie w Bydgoszczy odbył się na trasie około 3 tys. metrów bieg na przełaj o nagrodę przechodnią „Ilustrowanego Kuriera Polskiego”. Startowało 117 zawodników. Bieg wygrał Kurpesa (L. K. S.) w czasie 8.28.8 przed Wasielewskim (OM TUR — Włocławek) i Dzwonkowskim (K. S. Zryw — Włocławek). Zespołowo pierwsze

miejsce zdobył Harcerski Klub Sportowy Bydgoszcz.

Piłkarze „Ruchu” w Gdańsku

Drużyna K. S. Ruch (Wielkie Hajduki) rozegrała w Gdańsku dwa spotkania piłkarskie i to z K. S. Gedania i K. S. Lechia. Mecz z Gedania, Ruch wygrał w stosunku 2:1. Mecz z Lechią stał

na wysokim poziomie i obfital w szereg ciekawych momentów przypominając najlepsze okresy spotkań ligowych. Zakończył się on sensacyjnym zwycięstwem Lechii w stosunku 4:2 (2:2).

26 kwietnia 1946 r. w Berlinie podobało się Panu Bogu zabrac nam naszego ukochanego syna, brata sważera i wujka, śp.

Czesława Dolnego

Sodalis Marianus

w 32 roku życia.

Meza św. żałobna odprawiona zostanie w niedzielę, 2 czerwca 1946, o godz. 8-mej rano w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.

o czym zawiadomsia rodzina 17870

Poznań, Koszka 23 m. 4.

„WARTA” Poznańska Pralnia
Chemiczna i Farbiarnia

zawiadamia, że uruchomiła dział chemicznego czyszczenia wszelkiego rodzaju dywanów i kilimów

bez względu na ich rozmiar.

Odbiór i dostawa może nastąpić bezpośrednio w domu. Starościca 34/36. Telefon 24-88

17789

Segregatory

skoroszyty, taśmy maszynowe sułwki, gumy, ołwki, cyrkle suwaki, papiery rysunkowe kalki i t. p.

kupuje skład papieru 17610

Kozłowski, Dąbrowskiego 4

Samochód ciężarowy

Krupp-Junkers, ropaniak, 5 ton wraz z przyczepką 5 ton, w pierwszorzędnym stanie ruchu i ogumienia oraz części zapasowe do tegoż, sprzedam natychmiast.

Zgłoszenia: „Czytelnik” Kalwice pod „Krupp-Junkers” 5-365

SINKOWSKI

SKŁAD PAPIERU I MATERIAŁÓW PISMNIENNYCH

Przybory biurowe

POZNAŃ - DĄBROWSKIEGO 4 - TEL. 4835

przy moście Teatralnym poleca

Wieczne Pióra

Wielki wybór 17615 Ceny niskie

Przekonaj się!

Z pożywanych rzeczy — Najpożywniejsze

Dzisiaj są budynie

Ze znakiem „Babka”

„Babka” Poznań

Różana 12. 17037

„Jano” sp. z o.o.

Poznań, ul. Grobla nr 6 — Telefon nr 34-64

Warsztat tokarsko-ślusarski

Autogeniczne spawanie. Hartowanie

Wykonuje wszelkie prace tokarskie Narzynki i Gwintowniki 17783

Poważne przedsiębiorstwo Przemysłowo-handlowe

poszukuje rutynowanej księgowej lub księgowej obeznanych z planem kont

Oferuje z podaniem wieku do „PAR” Poznań Ratajczaka 7 pod 5.640 17808

Poważne przedsiębiorstwo poszukuje możliwie natychmiast pierwszorzędnej

buchalterki — bilans siki — (buchaltera)

obeznanaj z buchalterią przebitkową z dobrymi referencjami

Oferuje miejsce kierować do „PAR”, Toruń Mostowa 38 pod „Bilansistka”. 17346

Przyjmujemy zaraz na różne stanowiska

pracowników tartaicznych

Dobre warunki pracy. Zapewniome mieszkania.

Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego Okręgu Zachodniego 17971

Poznań, Mielżyńskiego 26/27. tel. 1935

Księgowego - bilansistę

ze znajomością systemu przebitkowego przyjmujemy zaraz na dobrych warunkach.

Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego Okręgu Zachodniego 17970

Poznań, Mielżyńskiego 26/27. tel. 1935

Biegłą stenotypistkę

na dobrych warunkach przyjmie

Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego Okręgu Zachodniego 17969

Poznań, Mielżyńskiego 26/27.

W dniu 4. 6. br. o godz. 16-tej odbędzie się

Zebranie Plenarne

Zrzeszenia Restauratorów

na m. Poznań i Powiat, w lokalu kol. Dembińskiego przy ul. Wspólnej 27. Na porządku obrad sprawa koncesjonowania przedsiębiorstw gastronomicznych. 17929

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Zarząd Zrzeszenia Restauratorów, Woj. Poznańskiego,

przypomina wszystkim członkom, że według rozporządzenia Dz. U. R. P. z dnia 17. 4. 1946 r. Nr 12 poz. 83, wnioski dotyczące koncesjonowania lokali muszą wypłynąć najpóźniej do dnia 12. 6. 1946 r. do sekretariatu przy ul. Podgórznej 4a, w celu zaopiniowania ich i przekazania do Urzędu Approwajacji i Handlu.

Zarząd 17930

E. KROMCZYŃSKI

STEMPLE

POZNAŃ

UL. SW. MARCINA 14431

Przyjmę na słałą posadę

młodego pomocnika do składu żelaza i księgową do wszelkich prac biurowych

Maciej Urbański

Krobia, Wlkp. 17952

Zarząd Miejski

w Słupcy, pow. Konin

poszukuje

motoru na gaz sęacy

o sile 100 do 150 KM dla elektrowni 17340

Najsukuteczniejszy

KREM

LEDA

przeciwko pęgom

Lab. L. Koseska, Warszawa

Łódź, ul. Andrzeja 51 5-155

Ogłoszenie

nieograniczonego przetargu ofertowego na roboty drogowe

Urząd Wojewódzki Szczecinał — Wydział Komunikacyjny, ogłasza nieograniczone przetarg ofertowy na wykonanie następujących robót drogowych:

1. na odcinku drogi państwowej Walec—Piła naprawa cząstkowa względnie od nowa ok. 9,450 km w ilości ok. 47 000 m³ istniejącej nawierzchni Harszawskiej powierchniowo bitumowanej,
2. na odcinku drogi państwowej Walec—Kalisz Nowy naprawa cząstkowa ok. 8,390 km w ilości ok. 3900 m³ istniejącej dywanika asfaltowego.

Termin wykonania robót do dnia 30. 9. 1946 r.

Przetarg odbędzie się dnia 14 czerwca 1946 r. o godzinie 10-tej rano w biurze Wydziału Komunikacyjnego w Szczecinie. Do tego terminu należy składać w Wydziale Komunikacyjnym oferty w zalokowanych kopertach.

Jako wadium składane mają być tylko obligacje Premio-wnej Polzyski Obudowy Kraju 1946 w wysokości 1,5% sumy ofertowej.

Podklódkę ofertowe są do pobrania w Wydziale Komunikacyjnym, gdzie również wyłożone są do wglądu bliższe warunki przetargu oraz wzór umowy. — PAP. 5-402

Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych

Oddział w Poznaniu, Plac Wolności nr 14

zaangażuje do pracy w Poznaniu i na wyjazd:

monterów, specjalistów oraz ucni kandydatów na pługi parowe i lokomobile, monterów oraz specjalistów na traktory, kierowników stacji, kierowników warsztatów i księgowych

Podania z życiorysem kierować do przedsiębiorstwa pod wskazany adres.

Tamże zgłoszenia osobiste w pokoju 14. 5-397

Leкарskie

Marja Zawadzka, lekarz specjalista chorób skórnych i wenerycznych...
Wszelkie zastrzyki, opratunki, nawilżania, masaż...

Wolne posady

Osoba, mająca się na hodowlę ryb, potrzeba zaraz...
Samodzielnej uczyniej gospodari do malżeństwa...

Ekspedientki

siły fachowej z branży zegarmistrzowskiej do lat 35, poszukuję...

Nauka

Tafelów nowoczesnych, Jan Szczerbiec, Al. Marcinkowski...
Wielozuraw kurs Kąlejewskiej rozpoczyna 17 czerwca...

Auto - Sier

Poznań, Kąlejewska 36, telefon 3477
Poczłęk kursu jazdy samochodowej...

Osobiste

Uwaga! Fryzjerka Maria J. i Stefania S., które pracowały w zakładzie fryzjerskim...

Rutynowanego ksiązkowego

z długoletnią praktyką obciążoną z pracy przy skupie...
Wiel. Spółki Handlu Znacm. Poznań, ul. Niegolewskich 7/7...

Przeżądze

Motor do łodzi 2-konny na sprzedaż, Ratajska 14...
Kłosek nowoczesny w ruchu...

Nowe Lampy Radiowe

wszystkich seriach do najbardziej poszukiwanych
POZNAŃ, Śniadeckich 1, telefon 65-53

Radioexpert

Tawol do samochodu dowolną ilość odnow. Katarzynki 4, do 2 (Śródka), 17854
Wilka (owczarka) młodego w dobrej rzece z powodu wyjazdu...

Administracja Ogłoszenia

Wypisania 10, l. p. Kolportaż (abonament, pojedynczo egzemplarze i kopierowcy) - Poznań, ul. Bukowska 3, telefon 78-64

Fryzjerka dobra siła, Rynek Łazarzki 11, 17710

Pomocnik fryzjerski potrzebny, Prądzynskiego 57, 17666
Pracznia i dziewczyna potrzebna, Odrogowa 3, polimnia, 17673

Kąlejewskiej (ei) bilansistki

do księgowości, przebieżkowej poszukiwania Centrala Gospodarcza Spółdzielni Pracy Wytwórczej Oddział w Poznaniu ul. Mickiewicza 36 m. 11, 17703

Szuka posady

Gotowania poszukuje. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 17696
Poszukuje zajęcia domowego (gotowaniem). Of. „Głos Wielkopolski” nr 17716

Ogrodnik zony, Kwiatlarz, wrażliwy, Poznań, Tęczywa 28, Rotecka, 17754

Inteligentna, samotna, średni wisku szuka posady jako gospośnia, Zgłoszenia, E. M. Szczerbiec, Al. Marcinkowski 9a m. 6, 17741

Ważne ogłoszenia

Koń silny roboczy, Drużbicki 7, tel. 62-29, 17705
Motocykl 5 HP sprzedam lub zamienie na konia, Oferty „Głos Wielkop.” nr 17720

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia, w dobrym stanie, nabytkiem sprzedam, Skłodowska 12 m. 5, 17787
Mikroskop, urządzenie lekarskie sprzedam, Rzeczypospolitej 8 m. 5, 17799

Ważne ogłoszenia

Koń 4-letni wałach silnej budowy, do sprzedania lub zamienie na staty, Długa 11 m. 30, 17690
Piano dobre, radio 5-amp. okazyjne, Wiadomości: Skład obywateli, ul. Focho 49, 17695

Ważne ogłoszenia

Radio 4-amp. na przed zmianie do sprzedania lub zamienie na staty, Długa 11 m. 30, 17690
Piano dobre, radio 5-amp. okazyjne, Wiadomości: Skład obywateli, ul. Focho 49, 17695

Ważne ogłoszenia

Pralnie chemia z wirtowa szpizenie, korzystnie sprzedam, Metelski, św. Marcina 13, 17682
Kamienica komfortowa, 19 lokatorów - Jeżyce, 890,000, sprzedam Metelski, św. Marcina 13, 17681

Ważne ogłoszenia

Obrys na okrągły stół, roczna szklana, 4000 zł, sprzedam, Oferty „Głos Wielkopolski” nr 17678
Radio 5-amp. zmiany, Miel. Rydzkiego 3 m. 2, 17672

Ważne ogłoszenia

Bilardy i przybory poleca Biuro Sportowy, św. Marcina nr 33, 17668
Kotły miedziane 50 i 70 litr. sprzedam, Oferty „Głos Wielkopolski” nr 17666

OGŁOSZENIA DROBNE

Biuro Dnia Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 13-tej, w soboty od 8-mej rano do 12-tej w Poznaniu ul. Wypisanijski 10, I piętro. - Tel. 64-75. - Za terminowy druk ogłoszenia Administracja, nie odpowiada.

Meble różne okazynie

Magazyn mebli, Rybaki 6, tel. 49-56 17666
Poznańska Centrala Fortepianowa Zigm. Augusta 3 - 3-piętrowa okazynie pianina i harmonium okazyjne z pedalem dwa manaty, 19652

Magazyn Mebli - iadalnie

szpizenie, kuchnie, tapczony, fortele poleca i.a. Banaszycki, ul. Półwiejska 13, 17350
Parcela 1250 m. prz. Wynodr. sprzedam, cena 300,000 oraz wielki wybór parceli poleca Metelski, św. Marcina 13, 17446

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia, w dobrym stanie, nabytkiem sprzedam, Skłodowska 12 m. 5, 17787
Mikroskop, urządzenie lekarskie sprzedam, Rzeczypospolitej 8 m. 5, 17799

Ważne ogłoszenia

Kamienica centrum 4 składy cena 2,500,000 sprzedam Metelski, św. Marcina 13, 17449
Tapczany, materace, leżanki, „Rekordy” ul. Kurzałoga - wejście z Ratuszowej, 5-354

Ważne ogłoszenia

Sprzedam samochód osobowy DKW w dobrym stanie, w Poznaniu, „Głos Wielkop.” nr 17485
Narzędzia, Okienca, oraz szpizenie poleca - zakupi D/H Okazyjne Poznań Grobla 16, 16431

Ważne ogłoszenia

Koń silny roboczy, Drużbicki 7, tel. 62-29, 17705
Motocykl 5 HP sprzedam lub zamienie na konia, Oferty „Głos Wielkop.” nr 17720
Halo uwaga! Lampy radiowe kupuję i przyjmuję do badania po 3-2 i-a „Emka”, Wrocławskiego 30, tel. 26-52, 17993

Ważne ogłoszenia

Parcela na sprzedaż przy Grunwaldzkiej i przy Bukowskiej, Oferty „Głos Wielkop.” nr 17714
Kufnia, aparat spawania, wózek, pompa, winda, piekcyk gazowy, łózekko, Obiekt 4-6, Mylna 21, 17772

Ważne ogłoszenia

Radio walikowe na sić, bezw. sprzedam 65 m. 3, 17785
Ważne ogłoszenia, w dobrym stanie, nabytkiem sprzedam, Skłodowska 12 m. 5, 17787

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia, w dobrym stanie, nabytkiem sprzedam, Skłodowska 12 m. 5, 17787
Mikroskop, urządzenie lekarskie sprzedam, Rzeczypospolitej 8 m. 5, 17799

Ważne ogłoszenia

Telefonem 20-19 można osiągnąć magazyny i ogrody na Makcie, Spółdzielni „Traktorysta”, ul. Św. Józefa 1, 17809

Ważne ogłoszenia

Sportle, waniek dziecięcy w kolorze iak, Garncańska 4 m. 11, 17781
Kofy, 4-letni wałach silnej budowy, do sprzedania lub zamienie na staty, Długa 11 m. 30, 17690

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia, w dobrym stanie, nabytkiem sprzedam, Skłodowska 12 m. 5, 17787
Mikroskop, urządzenie lekarskie sprzedam, Rzeczypospolitej 8 m. 5, 17799

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia, w dobrym stanie, nabytkiem sprzedam, Skłodowska 12 m. 5, 17787
Mikroskop, urządzenie lekarskie sprzedam, Rzeczypospolitej 8 m. 5, 17799

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia, w dobrym stanie, nabytkiem sprzedam, Skłodowska 12 m. 5, 17787

Kupna

Spawak elektryczna kupi „Hatech” Marcina 65, 14449

Ważne ogłoszenia

Ceraty, taimy, siemniki, woski, artykuły higieniczne, poleca i.a. partyk Park. Kaszowski 17, 17727

BIELSKIE materiały - podszełki zakupi sprzedają

W. Trojanowski POZNAŃ, św. Marcina 18

Ważne ogłoszenia

„Aria” - artykuły biurowe, Fryzjersko Poznań, ul. Szkolna 10, tel. 25-47. Zakupujemy w każdej ilości wszelkie art. biurowe: szkolne papier, stalówki, ołówki, wycinaczkę, przybory techniczne, pióra, kredytarki itp. 15465

Ważne ogłoszenia

Siedzie, wędzone ryby morskie, konserwy rybne, Sery: tyliczkie, trapiestwo, harcenski oraz kapustę kwaszoną, Masło i jajka po cenach konkurencyjnych poleca

Hurt śledzi Zywert, Rembowski i Ska

Poznań, ul. Półwiejska 28 - Telefon 49-63, 5-348

Ważne ogłoszenia

Dwójki 7 1/2 m 22 i 24 cm sprzedam, Łokaszewicza 16, 17721
Piano sprzedam, Dębicka 6 m. 5, 17718

Ważne ogłoszenia

Burko bezw. sprzedam - Sienkiewicza 14, skł. obuwia, 17717
Wystawka reklamowa okazyjna na 1300,00 m. 4 - 015, Garncańska 10 m. 4, 17708

Ważne ogłoszenia

Okazyjne do sprzedania lis srebrny, słoje trowe, Rzepeckiego 60 m. 2, I piętr. 17707
Sprzedam odborniki, adaptatory lampy seria A, C, E, inne, Piłkarska 8a, w podwórku, parter, parter prawy, 17705

Ważne ogłoszenia

Sprzedam sklep po remoncie lub szukam współpólnika, Gruncańska 5, od godz. 10-2, 17704

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia, w dobrym stanie, nabytkiem sprzedam, Skłodowska 12 m. 5, 17787

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia, w dobrym stanie, nabytkiem sprzedam, Skłodowska 12 m. 5, 17787

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia, w dobrym stanie, nabytkiem sprzedam, Skłodowska 12 m. 5, 17787

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia, w dobrym stanie, nabytkiem sprzedam, Skłodowska 12 m. 5, 17787

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia, w dobrym stanie, nabytkiem sprzedam, Skłodowska 12 m. 5, 17787

Dzierżawy

Mam obiekty fabryczne z bogatą, Wydziałem lub przystąpię do spółki, Zgłoszenia, Niska 3, tel. 17-86, 17786

Poszukiwania

Kosznka Jana, wieśnia oboru, Wydziałem lub przystąpię do spółki, Zgłoszenia, Niska 3, tel. 17-86, 17786

Zguby

Sobole zgubione but damski w drodze plaż Świętokrzyski - Teatr Polski, Zwrot wynagrodzić, Szymanski 8 m. 7, 17977

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia, w dobrym stanie, nabytkiem sprzedam, Skłodowska 12 m. 5, 17787

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia, w dobrym stanie, nabytkiem sprzedam, Skłodowska 12 m. 5, 17787

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia, w dobrym stanie, nabytkiem sprzedam, Skłodowska 12 m. 5, 17787

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia, w dobrym stanie, nabytkiem sprzedam, Skłodowska 12 m. 5, 17787

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia, w dobrym stanie, nabytkiem sprzedam, Skłodowska 12 m. 5, 17787

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia, w dobrym stanie, nabytkiem sprzedam, Skłodowska 12 m. 5, 17787

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia, w dobrym stanie, nabytkiem sprzedam, Skłodowska 12 m. 5, 17787

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia, w dobrym stanie, nabytkiem sprzedam, Skłodowska 12 m. 5, 17787

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia, w dobrym stanie, nabytkiem sprzedam, Skłodowska 12 m. 5, 17787

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia, w dobrym stanie, nabytkiem sprzedam, Skłodowska 12 m. 5, 17787

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia, w dobrym stanie, nabytkiem sprzedam, Skłodowska 12 m. 5, 17787

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia, w dobrym stanie, nabytkiem sprzedam, Skłodowska 12 m. 5, 17787